

Temat tygodnia: „O wiosennych świętach każdy z nas pamięta”

**Poniedziałek 29 marca 2021 „Wielkanocne zwyczaje”**

**1. Rytmika** – propozycja cici Idy: to piosenka "Pisanki, pisanki" związana z nadchodzącymi świętami.

Posłuchajcie, powtórzcie z pomocą rodzica słowa a następnie próbujcie śpiewać z akompaniamentem muzyki.

Pisanki, pisanki,  
jajka malowane  
nie ma Wielkanocy  
bez barwnych pisanek.  
Pisanki, pisanki  
jajka kolorowe,  
na nich malowane  
bajki pisankowe.  
Na jednej kogucik,  
a na drugiej słońce,  
śmieją się na trzeciej  
laleczki tańczące.

<https://m.youtube.com/watch?v=XeBnUUk56DA&feature=youtu.be>

**2. Utrwalenie poznanych liter i liczb.** W Kartach Pracy „Mój zeszyt” (kaligrafia) na stronach 31,32 w liniach rodzic wpisuje kolejno poznane już litery małe i duże pisane (nie drukowane): A, a, O, o, M, m, T, t, L, l, I, i, E, e, K, k, D, d, y, U, u, R, r, N, n, B, b, S, s, W, w, G, g, P, p, C, c, Ł, ł, Z, z, dziecko próbuje samodzielnie napisać dane litery do końca linii. Natomiast na stronach 38 i 39 rodzic kolejno wpisuje liczby od 0 do 10, a dziecko próbuje samodzielnie pisać dane liczby do końca strony.

**3. Palmy i Śmigus-dyngus** – zabawa matematyczna w Kartach Pracy 4 s. 3,

Zapoznanie się z filmem edukacyjnym EduKredka „Tradycje wielkanocne”

<https://www.youtube.com/watch?v=giRwxyKTXcg>

Dla chętnych zabawa plastyczna „Zajaczek wielkanocny” z rolki po papierze toaletowym



Rolkę smarujemy klejem i owijamy papierem kolorowym, doklejamy oczka, nosek, ząbki z papieru, dorysowujemy wąsiki. Dwie łyżeczki plastikowe doklejamy wewnątrz rolki tworzą się w ten sposób uszy zająca. Udanej zabawy.

### **Wtorek 30 marca „Pisanki, kraszanki, jajka malowane”**

**1. Pisanka** – zabawa plastyczna, wykonanie pisanki techniką dowolną ( Na wielkanocnym stole króluje jajko, od wieków uważane za symbol początku i źródło życia. W mitologii wielu ludów można znaleźć opowieść o jaju, z którego powstał świat. Uważano je również za znak zmartwychwstania, odrodzenia, powrotu do życia. W symbolice chrześcijańskiej zostało skojarzone ze świętem Zmartwychwstałego Chrystusa. W Wielki Piątek młode dziewczęta zaczynały malować wielkanocne jajka, a w wodzie, w której jajka gotowały myły włosy, wierząc, że będą gęste i lśniące. Nazwy jajek wielkanocnych zależą od sposobu, w jaki zostały ozdobione. Jajka pomalowane na jeden kolor nosiły nazwę malowanek, kraszanek. Jeśli na jednolitym tle wyskrobano wzór – takie jajka nazywano rysowan ką i skrobanką. Pisankami nazywano jajka malowane na jeden kolor lub kilka kolorów z białym wzorem. Takie jajka najpierw pokrywano woskiem pszczelim, a następnie gotowano w barwnikach. Na wsi panował zwyczaj obdarowywania się pisankami. Dawali je członkowie rodziny, osoby zaprzyjaźnione. Pisankami dziewczęta wykupywały się przed oblewaniem w Poniedziałek Wielkanocny)



**2. Mistrz czytania** – gra kształtująca gotowość szkolną. Grę znajdziecie w wyprawce plastycznej, a zasady są opisane na niej. Jest to gra dla dwóch osób, więc życzę miłej zabawy z rodzicem.

## Środa 31 marca „Sztuka ludowa”

### 1. Słuchanie opowiadania czytanego przez rodzica i rozmowa na jego temat.

Opowiadanie Wiery Badalskiej „Wielkanoc na wsi”

.Lubię Wielkanoc na wsi. Kiedy mama powiedziała, że już w piątek jedziemy do cioci Marysi, wszyscy bardzo się ucieszyli, a ja chyba najbardziej. Zaraz z Magdą zaczęliśmy się pakować, choć do piątku jeszcze było daleko. W końcu się jednak doczekaliśmy. Do Górek pojechaliśmy bardzo późno i natychmiast poszliśmy spać. Następnego dnia w domu od samego rana zaczął się straszny rwetes. Mama z ciocią bez przerwy jeszcze coś piekły i gotowały. Tatuś z wujkiem naprawiali auto, chociaż wcale nie było popsute. A my, to znaczy Magda, ja i Grzesiek, nasz cioteczny brat, zabraliśmy się do malowania pisanek. Pół dnia na tym malowaniu nam zeszło. Przez drugą połowę musieliśmy szorować podłogę w kuchni, no i siebie. Najgorzej było z farbą niebieską. Skąd mogliśmy wiedzieć, że tak trudno się zmywa? Dlatego przez resztę świąt chodziliśmy wszyscy z nosami i uszami nakrapianymi w niebieskie ciapki! Ale pisanki wyszły nam wspaniale!

Potem była już Wielka Niedziela. Nic się nie robiło, tylko jadło i odpoczywało. My cały dzień biegliśmy po dworze. Byliśmy w lesie i nad rzeką... Z tego wszystkiego już o godzinie ósmej zachciało nam się spać i poszliśmy do łóżek. Ledwie trochę przysnęliśmy, kiedy za oknami zrobił się harmider nie z tej ziemi! Ktoś zaczął śpiewać, gwizdać, krzyczeć! Ktoś grał na harmonii... A psy w całej wsi szczekały jak najęte. Myśleliśmy, że coś się stało, a to tylko przyszli „dyngusiarze”. Stanęli przed naszą sienią i zaczęli wyśpiewywać różne piosenki. Były one bardzo zabawne. Magdzie podobała się najbardziej ta o córeczce. A zaczynała się tak: „Koło domu ścieżka, Hoduj, matko, pieska. Masz córeczkę ładną, To ci ją ukradną! Magda pewnie myślała, że to specjalnie o niej tak śpiewają. Akurat! Mama powiedziała, że to jest stara piosenka obrzędowa. Dyngusiarze śpiewali jeszcze wtedy, kiedy mama i ciocia Marysia były małymi dziewczynkami. Wujek wyniósł dyngusiarzom placka, ser i kilka jajek, no i poszli sobie. Ale i tak nie mogliśmy zasnąć. Co chwila przychodzili „po dyngusie” inni chłopcy. A muzykę i śpiew słyszeć było we wsi aż do rana. W Wielki Poniedziałek była śliczna pogoda. Ustroiliśmy się przepięknie, bo mieliśmy jechać w gości. Magda włożyła swoją najśliczniejszą nową suknię w czerwone grochy, a ja i Grzesiek też nowe granatowe ubrania. Mama zawiązała nam pod brodą aksamitne kokardki. Wyglądaliśmy szynkownie! Wszyscy nas podziwiali. Po śniadaniu wujek poszedł zaprzęgać. Magda ma się rozumieć za nim. Magda przepada za końmi. Nie minęło parę chwil, kiedy usłyszeliśmy wrzask Magdy. - Kobyłka poniosła Magdę! –krzyknął Grzesiek i wyskoczył na dwór. Ja za nim! A na podwórzu?... Jejku, to był widok! Dookoła podwórka galopowała Magda, a za nią chłopaki z sąsiedniego domu z wiadrami. Chlustali na nią wodę, jakby się paliła! To może my mieliśmy stać i patrzeć? A jeszcze czego! Grzesiek złapał wiadro, ja konewkę i pobiegliśmy siostrze na pomoc. No i się zaczęło! To był śmigus, jakiego świat nie widział! Kiedy wujek wyszedł ze stajni, chłopaki sąsiadów uciekli, a my staliśmy na środku podwórka z pustymi wiadrami. Musieliśmy wyglądać dość dziwnie, bo wujek patrzył na nas, jakby nie poznawał. W gości oczywiście nie pojechaliśmy. Zresztą z tego powodu wcale nie byliśmy zmartwieni. Siedzieliśmy sobie sami w domu, w piżamach i przez resztę dnia graliśmy w różne gry. Zjedliśmy też cały sernik, który ciocia przygotowała nam na drogę do domu.

**2. Zabawy matematyczne** w Kartach Pracy 4 s. 4 – Połącz kropki w zadaniu 1, a dowiesz się co najbardziej lubi Ada. W zadaniu 2 dorysuj kropki na kostkach Emila by liczba wyrzuconych oczek zgadzała się z liczbą podaną pod nimi.



#### **Czwartek 1 kwietnia „Z koszyczka na stół wielkanocny”**

1. **Wielkanocny stół** – Zadanie 1 i 2 w Kartach Pracy 4 s.8 – dokańczę brakujące produkty i uzupełnię brakujące wzory na pisankę.
2. **Architekci** – gra kształtująca gotowość szkolną ( z Wyprawki Plastycznej)

#### **Piątek 2 kwietnia „Świąteczne życzenia”**

1. **Pocztówki z życzeniami.** Zadanie 1 w Kartach Pracy 4 s.10-11. Pomóżcie listonoszowi doręczyć życzenia do właściwych adresatów.



2. **Co zaskoczyło wielkanocnego zajączka?** Zadanie 1 w Kartach Pracy 4 s.5. Dokończ kolorową ilustrację.

Życzmy wspaniałej zabawy, owocnych przygotowań do świąt, które spędzicie w radosnej atmosferze razem z Waszymi Rodzicami.

Ciocia Paulinka i ciocia Ewa